

XVII przedZiMowy Złaz Politechniki Świętokrzyskiej SUCHEDNIÓW, 7 X 2017

PrzedZiMowy Złaz AKTK na dwóch trasach,
Jacek z Anią poprowadzą tłum sympatyków,
czy dzisiaj pogoda dopisze, czy da klapsa ?
Dla stałych bywalców rajdów - to zwykły pikus !

Po pielgrzymce widać, że Krzysztof ma układy,
w momentach ważnych, życiowych - padać przestaje,
z parasolkami dziś więc nie było parady,
a warunki rajdu okazały się rajem !

Zalew na Żarnówce w Mostkach, kaczki, łabędzie,
przyczajeni na brzegach, na ryby wędkarze,
po hucie, wielkim piecu już śladów nie będzie,
Dom Zarządcy - jedynym przeszłości obrazem.

(inne nazwy rzeki: Kaczka, Rudka0

*(wielki piec działał jeszcze do 1903 r.,
odbywały się tu praktyki uczniów
Szkoły Akademiczno-Górnictwa z Kielc)*

Obok domu figura świętego Floriana,
także patrona hutników topiących z ogniem,
kultura wiejska tu jest teraz rozgrywana,
budynek jak pierwotny, wygląda dostojnie.

(budynek 7-osiowy, kryty gontem)

Po pomniku przyrody - lipie, tylko blacha,
starej dawno już nie ma, nowej nie wsadzono,
może pień nim pozostanie ? Możliwe, cha, cha !
Co też jeszcze w tej Gminie pomnikiem ochrzczono ? *(gmina Suchedniów)*

Leśną drogą do źródła „Burzącego Stoku”,
w Sieradowickim już Parku Krajobrazowym,
mimo mokrych terenów moc grzybów po boku,
Kasia mistrzem w zbiorach okazów przyścieżkowych.

*(pomnik przyrody nieożywionej,
naturalne źródło szczelinowe,
tryskająca woda pod ciśnieniem
i bańki propanu-butanu)*

Odpoczynek w rejonie leśniczówki „Opal”,
pierwotna spalona przez oddział Hitlerowców,
częsta w tych lasach była partyzancka stopa,
najwięcej z rozmaitych formacji AK-owców.

Wreszcie przy „Burzącym Stoku”, dokoła źródła,
kłębi się piasek, propan-butan bąble się, siąpi,
niegdysiejsze zadanie znikło bez pudła,
Roch w działanie czarcich mocy, magii - nie wątpi.

Niepokojące liczne wycinki drzew leśnych,
z drugiej strony - nieład wśród zamkniętych nasadzeń,
po orkanie „Ksawerym” - też wyrąb konieczny,
z polityką leśną stoimy jednak w zwadzie.

Piotra inspiruje nakrapiany muchomor,
Rocha Matka Boska z Dzieciątkiem, z różańcami,
Kasia już kolejną torbę napęlnia stromo,
Ania się roztkliwia nad kaliny kulkami.

Tak, już główna arteria Żelaznej Kolei,
szlaban i dla nas - zmęczonych rajdowców, za co ?
Szybkim, białym Pendolino podochoćni,
momencik i obie grupy na siebie baczą !

(z 1885 r. Iwanogród (Dęblin) - Dąbrowa
Górnica przez Suchedniów)

Jacek uzgadnia z proboszczem do wnętrza wejście,
historię obiektu, parafii poznajemy,
powstańcy i partyzanci - czczeni w tym mieście,
o posłudze księdza Wójcika się dowiemy.

(kaplicę św. Andrzeja Ap. w 1758 r.
fundował bp Andrzej Załuski,
rozbudowany: 1852, 1912-21)
(38 lat proboszcz Józef, 1934-2014)

Wielu obecnych notuje w pamięci wnętrza,
obrazy i rzeźby świętych w ołtarzach, w nawie,
a sztandar Langiewicza - atrakcja największa,
o Suchedniowie - Ania na zewnątrz już powie.

Jest więc szerzej o akcji Powstańców Styczniowych,
Gajzlerze, Herlingu-Grudzińskim, Kąkolewskim,
o inżyniera „Korebko” planie bombowym,
stenami gromiono wroga, żadne przelewki.

(oddział Dawidowiczów 1863 r.)
(Jan 1891-1940, Gustaw 1919-2000
Krzysztof, 1930-2015)

(inż. Kazimierz Czerniewski, konstruktor
stenów, produkcja VI – X 1943 w Fabryce
Maszyn Rolniczych Tańskiego w
Suchedniowie)

Trochę o SHL-ce, stąd się wywodziła,
o produkcji słynnego Marywilu, FUT-u
o „Barwach Białych” potyczka się też zrodziła ...
Modne dziś przemilczenia, uwielbianie skrótów.

(Huta Żelaza 1885-1931 Ludwika Starkego)
(Fabryka Naczyń Kamionkowych, od 1925,
FUT - wózki widłowe w okresie PRL-u)

Ostatnie zakupy w portugalskiej „Biedronce”,
szybciutko do przygotowanej „Leśnej Klasy”,
z rozpaleniem ogniska problemy bolące,
ruch tacką usuwa wszelkie galimatiasy.

(ośrodek Nadleśnictwa Suchedniów)

Kiełbaski wnet przyrumienione, chlebuś także,
szpikulce klubowe, jeszcze z setnej imprezy,
rozmowy, dyskusje uczestników - a jakże,
piwo, wino - przy muzyce Jacka więź szerzy.

Zewsząd słyhać donośny głos, gitarę Jacka,
przyjęte owacyjnie Rocha „śmichy-chichy”,
„Sto-pięćdziesiątka” nas czeka - pada znienacka,
było, jest i będzie dobrze, w górę kielichy !

Wiwat Krzysztof, AKTK- owcy, sympatycy,
z wypraw z Wami każdy z nas rad, zadowolony,
czy jesteśmy w głębi puszczy, czy na ulicy,
taką zgraną wspólnotą każdy uraczony !

Kielce, 8.10.2017 r.

Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK